

Sygn. akt II Ca 940/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy**  
**w składzie:**

Przewodniczący	Paweł Hochman
Protokolant	Katarzyna Pielużek

**po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r. w Piotrkowie Trybunalskim**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa J. S.**

**przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o odszkodowanie i zadośćuczynienie**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 21 września 2021 r. sygn. akt I C 14/21**

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu za instancję odwoławczą;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić od Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz r. pr. K. B. 2.214,00 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi J. S. z urzędu.

Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 940/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 września 2021 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. oddalił powództwo J. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę (pkt 1), nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego (pkt 2) oraz przyznał ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Piotrkowie Tryb. na rzecz radcy prawnego K. B. kwotę 6.642 złote tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt 3).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku doszło do zdarzenia, w którym poszkodowany został powód J. S..

Do przedmiotowego zdarzenia doszło na nieruchomości stanowiącej własność B. S. (1), którą łączyła z pozwanym Towarzystwem (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników.

Powód doznał szkody podczas cięcia drewna na pile tarczowej. W jego trakcie doznał poważnego urazu prawej ręki.

Strona pozwana po zgłoszeniu szkody i przeprowadzeniu stosownego postępowania wyjaśniającego odmówiła poszkodowanemu powodowi wypłaty jakiegokolwiek świadczenia.

Powód znał się od dłuższego czasu z B. S. (1). Powód był partnerem wyżej wymienionej. Do czerwca 2015 roku byli ze sobą razem, mieszkali razem.

W dniu zdarzenia powód został zaproszony przez B. S. (1) do jej domu. Zaprosiła ona powoda na wigilię. Powód nie chciał pomagać w przygotowaniach świątecznych, wyszedł z domu, miał zapalić papierosa na werandzie.

Do domu wrócił po około 30 minutach już z doznanymi obrażeniami ręki. Na miejsce zdarzenia wezwane zostało pogotowie ratunkowe.

W dniu zdarzenia B. S. (1) nie zlecała powodowi do wykonania żadnych czynności w należącym do niej gospodarstwie rolnym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego tj. dokumentów załączonych do akt postępowania oraz w oparciu o zeznania świadka B. S. (1). Zeznania świadka korespondują z jej wyjaśnieniami złożonymi na piśmie w trakcie procesu likwidacji szkody. Nie zostały też w żaden skuteczny sposób zakwestionowane przez stronę powodową.

Mając na uwadze treść zeznań świadka, która miała decydujące znaczenie dla oceny zasadności odpowiedzialności pozwanego, Sąd I instancji pominął pozostałe zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Motywuując powyższe wskazał, że w sprawie bezspornym jest, iż do szkody doszło na terenie gospodarstwa rolnego stanowiącego własność B. S. (1), która w chwili przedmiotowego zdarzenia miała z pozwanym zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników.

Stosownie do treści art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei zgodnie z treścią art. 51 przedmiotowej ustawy ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że szkoda której doznał powód powstała w związku z jego pracą w gospodarstwie rolnym, gdy na polecenie właścicielki gospodarstwa ciął drewno na pile tarczowej tzw. (...).

Poczynione w sprawie ustalenia potwierdzają zasadność takiego stanowiska strony powodowej, ale jedynie w zakresie cięcia drewna, które doprowadziło do powstania poważnej szkody u powoda. Nie oznacza to jednakże uznania za zasadne odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, gdyż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że czynności te powód wykonywał na polecenie świadka B. S. (2), co dawałoby podstawę do przyjęcia, że poszkodowany powód pracował w tym gospodarstwie rolnym w rozumieniu wyżej wskazanych przepisów, gdyż niewątpliwie powód nie może być uznany za rolnika ani za osobę pozostającą z B. S. (1) we wspólnym gospodarstwie rolnym.

Jak już wyżej wskazano powód oraz świadek nie byli dla siebie osobami obcymi, przez pewnie okres czasu zamieszkali wspólnie, byli parą. Jednakże taka sytuacja nie występowała już w chwili wypadku, który miał miejsce w dniu (...) roku. W tym dniu faktycznie powód przebywał w domu świadka, ale został tam zaproszony jako gość, gdyż strony od dłuższego czasu nie mieszkały już razem i nie były już parą. Powód w tym dniu został zaproszony, aby wspólnie przygotować a następnie spędzić wigilię.

Świadek B. S. (1) zdecydowanie zaprzeczyła, aby w dniu zdarzenia zlecała powodowi wykonywanie jakichkolwiek czynności, czy pracy w gospodarstwie rolnym. Oczekiwała jedynie od powoda, aby ten pomógł w przygotowaniach świątecznych, jednakże nie był on tym zainteresowany. Powód sam, bez wiedzy i akceptacji ze strony świadka udał się do obory, aby ciąć drzewo co w konsekwencji doprowadziło do powstania u niego poważnych obrażeń prawej ręki.

Strona powodowa, a to na niej ciążył taki obowiązek, co wynika z treści art. 6 k.c. nie wykazała, aby B. S. (1) zlecała w dniu zdarzenia wykonywanie powodowi jakichkolwiek czynności, co w konsekwencji oznaczałoby odpowiedzialność strony pozwanej. Powód przesłuchany w charakterze strony nie zeznał w sposób stanowczy i jednoznaczny, że czynności, w wyniku których został poszkodowany zostały mu zlecone. Zeznał, że świadek miała wiedzieć, co będzie robił, albowiem on jej to powiedział. Zdaniem Sądu, nawet gdyby tak było, to nie oznacza to jeszcze, że mamy do czynienia z poleceniem wydanym mu przez wyżej wymienioną.

Powyższe oznacza, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego wskazane w wyżej powołanych przepisach.

Oddalenie powództwa z tego powodu, tj. z uwagi na brak zasady odpowiedzialności po stronie pozwanej, czyniła bezprzedmiotowym czynienie dalszych rozważań co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy oraz okoliczności, jakie legły u podstaw wytoczenia przedmiotowego powództwa. Wysokość wynagrodzenia dla ustanowionego w sprawie dla powoda pełnomocnika z urzędu została natomiast ustalona na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją pełnomocnik powoda J. S.. Apelujący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

– art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że powód nie wykonywał pracy w chwili zdarzenia szkodzącego na rzecz B. S. (1), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że B. S. (1) zaprosiła powoda do domu i wiedziała o wykonywanej przez powoda pracy;

– art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz bezrefleksyjne przyjęcie przez Sąd I instancji wersji zdarzeń przedstawionej przez świadka B. S. (1), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że w obecnej chwili powód pozostaje w konflikcie ze świadkiem, przy jednoczesnym bezpodstawnym braku dania wiary zeznaniom powoda, co do przebiegu zdarzenia szkodzącego;

– art 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że powód nie wykonywał czynności w gospodarstwie rolnym na polecenie świadka B. S. (1), podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że Powód pojawił się w gospodarstwie rolnym świadka B. S. (1) na jej zaproszenie oraz w celu pomocy przy wigilii;

– art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że zdarzenie szkodzące miało miejsce w dniu 24 grudnia 2015 roku, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wprost wynika, że zdarzenie to miało miejsce w dniu (...) roku;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

– art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art 51 ww. ustawy poprzez błędną wykładnię polegająca na przyjęciu literalnej interpretacji ww. przepisu, podczas gdy Sąd I instancji powinien zastosować wykładnię funkcjonalną ww. przepisu i zinterpretować go szeroko;

– art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że szkoda powstała bez związku z wykonywaną przez powoda pracą na rzecz rolnika B. S. (1);

– art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie zasądzenie na rzecz powoda odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, bądź o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia aczkolwiek motywy powyższego stanowiska są zgoła inne niż to wynika z uzasadnienia Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zgłoszonych przez pełnomocnika powoda zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. - wyjaśnić należy, że wbrew jego twierdzeniom nie można przyjąć, że ocena przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów była dowolna a co za tym idzie sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ustalając, czy powód podjął pracę w gospodarstwie (...) za jej wiedzą i zgodą Sąd pierwszej instancji poddał ocenie sprzeczne w tym zakresie zeznania powoda i wskazanej wyżej przesłuchanej w charakterze świadka. Dokonując ich oceny uznał za niewiarygodne zeznania powoda, odwołując się do konsekwencji w wypowiedzi B. S. (1), okoliczności zdarzenia i uwzględniając wzajemne relacje wskazanych osób. Oceniając, sprzeczne w wskazanym zakresie zeznania, nie uczynił więc tego w sposób dowolny. Odwołując się natomiast do zasad doświadczenia życiowego za równie wiarygodne należy uznać wersję, że przed przystąpieniem do cięcia drewna powód powiadomił o tym B. S. (1), jak również że wykonując wcześniej tego typu prace na jej rzecz i dostrzegając swoją nieprzydatność w czynnościach związanych z organizacją wieceży wigilijnej, decyzję o cięciu drewna podjął bez jakiegokolwiek konsultacji z wyżej wymienioną.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie potwierdza przy tym zarzutu, jakoby Sąd I instancji ustalił, że do zdarzenia szkodowego doszło w dniu (...), a nie (...) roku.

Powyżej przedstawione uwagi odnoszące się do wskazanego na wstępie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy uznaje za wystarczające. Podkreślić należy, że oczekiwana przez skarżącego zmiana w zakresie ustaleń faktycznych nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu drugiej instancji, w okolicznościach przedmiotowej sprawy to czy powód wykonywał prace, przy których uległ wypadkowi, na polecenie rolnika, czy bez takiego polecenia nie wpływa na ustalenie zasady odpowiedzialności. Wskazana okoliczność nie ma tym samym znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w istocie do ustalenia, czy pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku w oparciu o umowę ubezpieczenia OC rolników zawartą z B. S. (1). Ocena prawidłowości zaskarżonego orzeczenia sprowadza się do analizy prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214 ze zm.) z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Powyższy przepis określa w sposób generalny przesłanki warunkujące powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela z tytułu posiadania przez rolnika obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Warunkiem powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego w ramach polisy OC rolników jest ustalenie, że za jej powstanie odpowiada na podstawie przepisów prawa cywilnego rolnik lub osoby wymienione w art. 50 ust. 1 ww. ustawy oraz ustalenie, że szkoda powstaje w ścisłym związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego, zaś jej następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowie, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność cywilną rolnika można rozpatrywać na płaszczyźnie odpowiedzialności na zasadzie winy lub ryzyka, a odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter gwarancyjny, przy czym o powstaniu tej odpowiedzialności, jak i jej zakresie decyduje zawsze odpowiedzialność cywilna rolnika. Przesłanki odpowiedzialności cywilnej rolnika wyznaczone przez powyższy przepis wymagają powiązania funkcjonalnego czynności wyrządzającej szkodę z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Uwzględniając powyższe uwagi, wyjaśnić należy, że w przedmiotowej sprawie czynności podjęte przez powoda niewątpliwie do wypadku doszło przy wykonywaniu czynności związanych z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego (drewno było cięte w celu przygotowania na opał i pochodziło z wcześniej znajdującej się na terenie gospodarstwa drewnianej szopy). Nie ulega również żadnej wątpliwości, że skutki wypadku polegające na uszkodzeniu ciała mieściły się w dyspozycji powołanego wyżej przepisu.

W konsekwencji dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej należało ustalić czy rolnikowi można przypisać odpowiedzialność określoną na podstawie przepisów prawa cywilnego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że właściciel jest odpowiedzialny za sposób wykonywania pracy w jego gospodarstwie rolnym, w tym także przez osoby, za pomocą których prace te są wykonywane. Ponosi odpowiedzialność za bezpieczne wykonywanie czynności, tak w zakresie bezpieczeństwa osób trzecich, jak i wszelkich osób wykonujących pracę na rzecz rolnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 lutego 2020 roku, I A Ca 260/19, Legalis Nr 2388757).

W tym miejscu należy wyjaśnić, że ustalenie odpowiedzialności rolnika może w zależności od okoliczności sprawy odwoływać się do treści art. 415 k.c. lub art. 435 k.c.

Odnosząc się do drugiego z wskazanych wyżej przypadku wyjaśnić należy, że uznanie gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.) możliwe jest tylko wówczas, gdy prowadzenie produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp.) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia. W okolicznościach przedmiotowej sprawy zaproponowane przez stronę pozwaną dowody nie zmierzały w ogóle do wykazania wskazanych okoliczności. Dalsze rozważania na temat tak określonej podstawy odpowiedzialności uznać więc należy za zbędne.

W świetle należy rozważyć czy w przedmiotowej sprawie właścicielce gospodarstwa można było postawić zarzut winy w rozumieniu przepisu art. 415 k.c.

Rozważania w tym przedmiocie należy rozpocząć od ogólnego stwierdzenia, że samo wykonywanie prac polegających na cięciu drewna za pomocą piły stołowej (krajcegi) nie może być uznane za nieprawidłowe. Tym samym należało co do zasady podzielić stanowisko apelującego sprowadzające się do twierdzenia, że w celu wykazania, czy ubezpieczona rolniczka B. S. (1) nie uchybiła w przedmiotowej sprawie swoim obowiązkom w zakresie organizacji pracy w gospodarstwie rolnym konieczne byłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Aprobata dla powyższego stanowiska nie oznacza jednak, że w przedmiotowej sprawie przeprowadzenie powyższego dowodu było uzasadnione, a jego pominięcie stanowi uchybienie Sądu pierwszej instancji mające wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy uwzględnieniu wyników zebranego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzenie takiego dowodu jest w chwili obecnej, po ponad 6 latach od spornego zdarzenia, niemożliwe w rozumieniu art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.

Nie tylko w aktach sprawy ale również w aktach szkodowych brak jest jakiegokolwiek dokumentacji pozwalającej na odtworzenie okoliczności wypadku, jak chociażby protokołu oględzin obory, w której miało dojść do zdarzenia, czy też dokumentacji technicznej i fotograficznej piły tarczowej, na której powód ciął drewno. Opis przebiegu zdarzenia i stanu technicznego wskazanego urządzenia nie wynika również z osobowych źródeł dowodowych. Co więcej w toku postępowania B. S. (1) zeznała, że dacie zdarzenia korzystała z pożyczonej piły tarczowej. Brak jakichkolwiek ustaleń co do tego gdzie obecnie znajduje się to urządzenie.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 roku, I CR 140/69, Legalis Nr 14027). Powyższe stanowisko w pełni akceptowane przez Sąd Okręgowy prowadzi do stwierdzenia, że biegły nie może zastępować stron w przedstawianiu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych, gromadzeniu materiału faktycznego czy w poszukiwaniu dowodów. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny już zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego.

W tej sytuacji, nawet przy przyjęciu prezentowanej przez pełnomocnika powoda wersji zdarzeń, zgodnie z którą J. S. wykonywał w dniu (...) roku prace w gospodarstwie rolnym należącym do B. S. (1) na jej zlecenie, brak jest w aktach sprawy materiału dowodowego, który potwierdzałby tezę, że ubezpieczona swoim zachowaniem uchybiła swoim obowiązkom w zakresie prawidłowej organizacji pracy w należącym do niej gospodarstwie.

Innych dowodów na poparcie wskazanej tezy pełnomocnik powoda, nie tylko w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji ale również w w toku postępowania apelacyjnego nie zaoferował.

W świetle powyższego uznać należało, że w przedmiotowej sprawie nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze charakter sprawy niniejszej oraz obecną trudną sytuację życiową i materialną powoda.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z postępowaniu apelacyjnym w urzędzie orzeczono natomiast na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

Paweł Hochman